GAZETA LWOWSKA.

W Piątek **N^ro. 144.** 16. Grudnia 1825.

Gazeta Lwowska wraz z Rozmaitościami na rok następuiący, wychodzić będzie iak roku bieżącego; to iest: Gazeta trzy razy w tygodniu i zawsze, gdy tego zaydzie potrzeba, po 6 stronic a Rozmaitości każdego tygodnia równo po arkuszu, czyli po 8. stronic.

Cena prenumeraty ta sama; to iest: na półroku 9 ZR. 36 kr M. K. czyli 24 ZR. W. W. Uprasza się tylko JPP. Prenumeratorów, aby to pismo wcześnie w Expedycyi C. K. głownego Urzędu pocztowego we Lwowie, albo na C. K. prowincyynych Stacyiach poczty zamówić raczyli.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— *Ze Lwowa.* —

Przez listy wiarygodne odebraliśmy smutną wiadomość, że N. Cesarz Rossyyski w Taganrogu d. 1. b. m. w skutek oziębienia się, życie pełne wiekopomnéy chwały zawczesną śmiercią zakończył.

— *Z Węgier.* —

Gazeta połączona Budy i Pesztu donosi z S. Pataku z d. 2. Listopada: »Winobranie w Hegyallya zostało ukończone. Wino, co do gatunku nie dowyrażenia złe i bardzo go mało. Toż samo zaszło w winnicach Miskołczerkiéy, Erlauerskiey i [illegible]. Kto pierwéy złożył do piwnic sto beczek, teraz szczęśliwy, gdy ma dziesięć. I żniwa były złe; w niektórych okolicach nawet się zasiew nie wrócił. Równie też i siana było mało.

W d. 27. Października rano widzieliśmy szczyty gór okryte śniegiem. Do tego powstał niezmiernie zimny wiatr i sprawił, że nietylko kilka sztuk bydła (koni i wołów) na pastwisku, ale nawet kilku ludzi w polu umarzło.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

Sąd Appellacyyny Paryzki słuchał w d. 26. Listopada Adwokata Dupin obrony za oskarżonym Konstytucyionistą względem nie religiyney dążności; starał ón się usprawiedliwić go z 34 punktów oskarzenia. Po godzinie 3 udał się Sąd na naradę, atoli wyrok iego przy odeyściu poczty nie był wiadomy.

Dokończenie artykułu dotyczącego się sprawy o dążność Kuryiera Francuzkiego, przerwanego w numerze przeszłym gazety naszéy.

Adwokat jeneralny przeszedł tylko niektóre artykuły zarzucane Kuryierowi Francuzkiemu i między innemi rzekł:

»Krzyż na górze Vallerien od 800 lat ściągał mnóstwo nabożnych. Misionarze kazali w ostatnich czasach wybudować domy dla przyięcia wiernych, który to chwalebny zamiar Kuryier tém truie, iż rozsiewa, że Misyionarze przeistoczyli się w gospodników i restauratorów i handluią nabożeństwem ludu. W innym artykule mówi o oszukaństwie bezwstydnem. Mianowicie, powiada, iż na pewnym ołtarzu miano znaleść kartkę na loteryią, i upoiono wiarą chciwe zysku głupstwo ubogiey kobiety, że położone na ołtarzu numera nie zawodnie wyydą, gdy na nich trzy mszy będą odprawione. — W Barze nad Sekwaną, pewien człowiek wyrzekł bluźnierstwo; Sąd tego miasta, iakoteż sąd w Troyes, miały go ukarać, gdy Kuryier wmieszał się do tey sprawy i onę iako dobréy sposobności użył, aby Religią i sługi iey shańbił. — Pewnego razu widzi Kuryier Kapucynów, ieden z nich miał przeyść nowy most (*Pont neuf*), co temu dziennikowi dostateczną było rzeczą, aby duchowieństwu zarzucał naynieprzyiaźnieysze zamiary przeciwko ludzkości. Potem powiada, że Xięża odmawiali Sakramentu ostatniego namazania, takim, którzy nie byli w stanie zapłacić, i ztąd ubogich iak psów grzebią.«

»P. Broe przeszedłszy tym sposobem dążność Kuryiera, czyni uwagę, że powstawać na Religiią, znaczy: powstawać na porządek towarzyski, i tem kończy: dostoyna i sumienna Magistraturo! nie zechcesz przyiąć na siebie odpowiedzialności mogącey wyniknąć z nieukarania tak ciężkiego przewinienia; Magistratura ta była zawsze podporą religii, a WPanowie nie zechcie odstąpić tak szlachetney sprawy.«

Przedmiot ten odłożono do osmiu dni na żądanie P. Morilhon, obrońcy Kuryiera.

Ponieważ dziennik ten iuż po drugi raz pociągniony do sądu, z powodu swoiey dążności,

)(

zatem Jeneralny Prokurator w swoiéy prośby [illegible], aby Kuryier Francuzki, z powodu powtornego w ten sam błąd podpadnienia na trzy miesiące został zawieszony.

Kuryier Francuzki czyni uwagę względem doniesienia Gwiazdy o rozpoczętey przeciwko niemu sprawie, że taż mówi o sześciomiesięcznem zawieszeniu, podczas, gdy ustawa trzy miesiące przepisuie.

Niemcy.

Dalszy ciąg instrukcyi dla Król. Rady Stanu przerwaney w Nrze 141 gazety naszey.

§. 11. We wszystkich przedmiotach, przesłanych Radzie Stanu dla udzielenia zdania, mianuie Król referenta; w tych, które z rozkazu Króla przez Miuistrów idą do Rady Stanu mianuie współreferenta, z liczby Radców Stanu niepodległych Ministrom, iak dalece Król uzna to za potrzebę. §. 12. Przedmioty szczególnéy wagi — osobliwie maiące za cel układania nowych ustaw, i urządzeń organicznych, lub odmiany iuż istnieiących, zanim przyydą pod rozpoznanie ogólnego zgromadzenia Rady Stanu, maią być uprzednio dokładnie rozpoznane w Wydziale, utworzonym przez Króla z kilku Radców Stanu, tudzież Radców Ministeryialnych właściwego Ministeryium, lub innych mężów pod przewodnictwem tego Ministra, do którego przedmiot należy, i dla zupełnego posiedzenia przygotowane. Jeźli przedmiot dotycze się więcey Ministrów, tedy Król do naradzenia się nad tym zaleci większy Wydział. Do narad w Wydziałach, mogą być wezwane także i inne do Rady Stanu nie należące osoby dla udzielenia potrzebnych obiaśnień w rzeczach technicznych, umieiętności lub innych przedmiotach pewnych gałęzi zarządu; nie maią one głosu lecz daią tylko swoie zdanie. §. 14. Większość głosów stanowi; Przewodniczący za równo z innymi członkami Wydziału ma tylko ieden głos; protokuł prowadzi tayny Sekretarz właściwego Ministeryium. §. 15. Rada Stanu tylko na rozkaz Króla zebrać się może; ten przeznacza dzień i godzinę iakoteż porządek, podług którego, zaniesione do niey przełożenia maią być przedsięwzięte. Jeneralny Sekretarz obowiązany kazać litografować przełożenia, i rozdawać odciski członkom Rady Stanu przez okólnik, uwiadomiaiący o czasie posiedzeń przez Króla wyznaczonym, przyczém starać się winien, aby rozdawanie, wyiąwszy szczególnie naglące wypadki, na ośm dni przed posiedzeniem nastąpiło. Gdy Członek Rady Stanu w przedmiocie przełożenia sam osobisty ma udział, zatém niepowinien być przytomny naradzaniu się w tey mierze. Oprócz tego, Członek Rady Stanu nie mogący być obecnym na zapowiedzeniem posiedzeniu, obowiązany o tem donieść. §. 16. Król przewodniczy sam w Radzie Stanu, w iego nie obecności lub zatrudnieniu naystarszy Minister, lub ten, kogo Król do tego przeznaczy.— Tenże po skończonem przełożeniu zapytuie się z kolei członków i podług większości głosów ogłasza uchwałę.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki zawiéra pod napisem: »*Z Konstantynopola d.* 10. *i* 18. *Listopada*«, co następuie:

Flota połączona Egipsko-Konstantynopolitańska zawinęła d. 5. Listopada do Nawarynu. Obiedwie floty, Egipska pod rozkazami Gubernatora Alexandryi, Muharrem Beja, Konstantynopolitańska pod sprawą Kapudana Baszy, opuściły port Alexandryyski w d. 17. i 18. Października. Chosrew Mehmed Basza kazał umyślnie roznieść wieść, iż naypierwéy uderzy na wyspy Hydrę i Spezzyią, a potém ukaże się dla wsparcia oblężenia Napoli di Romania w tameczney zatoce. Grecy dali się tém uwieść; podczas, gdy ich eskadry prawie 6 tygodni stały między Milo, Santorin i wschodniey kończatości wyspy Kandyi, czatuiąc na flotę nieprzyiacielską, Kapudan Basza miasto płynienia zwyczayną drogą z Alexandryi do Rhodu, a ztąd do Suda i Modonu, tym razem udał się prosto do Kandyi i wzdłuż południowych brzegów téy wyspy ku Nawarynowi; w całey podróży nie spotkał ani iednego Greckiego okrętu.

Ibrahim Basza, będący w Modonie, w chwili przybycia floty, udał się natychmiast do Nawarynu, aby był obecny wysiadaniu na ląd woyska, przeznaczonego do wzmocnienia sił iego w Morei. Sądzą tu, że część floty obróci się ku Messolundze, aby twierdzę tę, która, iak się pokazuie z naynowszych Numerów »Kroniki Greckiey«, do d. 29. Października nieustannie od lądu była oblężona, na nowo od morza zamknąć.*)

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca zostały tu przedsięwzięte znaczne odmiany w obsadzeniu pierwszych Urzędów. Dotychczasowy Kaia Beg (Minister Spraw Wewnętrznych) Sadik Effendi, który tak na tém urzędowaniu równie i pierwéy, iako Minister Spraw Zewnętrznych, wielki miał wpływ, nagle z tego urzędu złożony i bardzo podrządnym urzędnikiem, Topohana Nasiri (dozorcą ludwisarni) mianowany został. Zmiana ta, nie może być za niełaskę uważaną tém bardziey, że Sadik Effendi nie był do tego przygotowany, i tegoż samego dnia rano udał się do swego biu-

*) Podług wiadomości marynarzy do Tryiestu przybyłych, Kapudan Basza miał istotnie pokazać się pod Messolungą.

Przyp. Dostrz. Austr.

ra, które późniey otrzymał rozkaz opuścić. Na mieysce iego mianowany iest Kiaia Begiem dotychczasowy Tszausz Basza (Marszałek Państwa) Ahmed Chelussi Effendi.

Wraz z Sadikiem Efendi oddalono dotychczasowego Intendenta arsenału, Hussny Bej, posiadaiącego dotąd w Radzie i w Seraiu prawie nieograniczone zaufanie i na uchwały Dywanu w nayważnieyszych sprawach Państwa wielki wpływ maiącego; mianowany ón iest na mieysce Chelussi Efendego, Marszałkiem Państwa, urząd, który mu nadaie mieysce i głos w Radzie, lecz nie może mieć bezpośrednio wpływu na sprawy zewnętrzne. Następca iego, iako Intendent Marynarki, iest Hadszy Said Efendi, który urząd ten pierwéy iuż dwa razy sprawował.

Odmiany te w Ministeryium, mogące być uważane za zwycięztwo stronnictwa umiarkowańszego, pociągły za sobą inne acz mniey znaczące w wielkich sprawach, lecz które przyniosły zbawienne skutki. Nad-Dyrektor myta w Galata, Tahir Bei, na którego uciążliwość i prześladowania tak obcy, iak kraiowi kupcy od nieiakiego czasu użalali się, iakoteż Essaad Efendi, Dyrektor nowéy Kancelaryi Marynarki i sprawca wielu nowych urządzeń dla obcey żeglugi uciążliwych, znany z dawnieyszych czynności a utrzymuiący się dotąd na swoiém mieyscu przez protekcyią Sadik Efendego, obadwa są usunieni.

Oprócz tych odmian w Stolicy, złożono także dotychczasowego Wielkorządcę Damaszku, Belenli Mustafę Baszę, a Surre Emini (Kommissarz towarzyszący podarunkom), Veli Basza, który udał się z pielgrzymami do Meki, mianowany Baszą Damaszku, i dowódcą pielgrzymuiących karawanów (Emir-ol-Hadsz).

Przybyły tu w Wrześniu Silihdar (Koniuszy) Ibrahima Baszy, Selim Aga, powrócił znowu do Morei. W. Sułtan dał mu nie tylko naykosztownieysze podarunki dla Ibrahima Baszy, lecz uwiadomiony, że dowódzca Egipski życzy sobie zakupić tu pewną liczbę koni do swego użycia, kazał mu dać kilka ze swoiey stayni naylepszych i wezwał wszystkich Ministrów W. Porty i przednieyszych Muzułmanów, aby za iego poszli przykładem; tak więc przed kilku dniami ćwiczono tu blisko 500 koni w przytomności W. Wezyra, i z tych wybrano nayzdolnieysze do woyny w górach Morei.

Listy z pewnych źrzódeł, donoszą o stanie rzeczy w Napoli di Romania w miesiącu Paźdz. d. 20.) następuiące wiadomości:

Kollokotroni, na teraz naywyższy naczelnik woyska, przybył w d. 8. Października dla użalania się na bezskuteczność przedsiębranych dotąd środków obrony. Każdy przekonany, że ustawa o zaciągu do woyska z d. 22. Września nie będzie mogła być uskuteczniona w Morei, ni w Grecyi Wschodniey lub Zachodniey, niteż w Hydrze lub Spezzyi, lecz tylko na bezbronnych wyspach, gdzie do wiosny mogłoby zebrać się 3 do 4,000 ludzi. Ztąd Rada ustawodawcza uchwaliła w d. 10. zaciągnąć 15,000 ludzi za pieniądze, i stawić ie pod rozkazy Kolokotroniego. Uchwałę tę mocno ganią, bo wszyscy wiedzą, że Kolokotroni od czasu obięcia na nowo dowództwa nad woyskiem, otrzymał iuż do obrachunku 800,000 piastrów, a iednak nie wystawił więcey nigdy nad 2000 ludzi.

Przeciwnie, Pułkownik Fabvier, teraz unarodowiony Grek, zupełnie w służbie Rządu, popiera czynnie utworzenie regularnego korpusu woyska pod szczególną opieką Maurokordatego. Korpus ten liczył w d. 8. Paźdz. do 1,200 ludzi piechoty i 120 iazdy. — W d. 9. wyruszył ón w 600 ludzi i z iazdą do Aten, aby tam daléy organizować woysko, właściwie zaś, by przeciwne stronnictwo w Grecyi Wschodniey bliżey mieć na oku. Odłączył ón się zupełnie od Jenerała Roche i reszty wszystkich Francuzkich Filellenów, iak dalece u niego nie wzięli służby.

W d. 27. Września zawinął do Napoli bryg kupiecki *le Prudent*, przez Grecki Wydział w Paryżu uzbroiony. Przez ten spodziewano się 2,000 broni, hełmów, sukna i innych potrzeb woiennych. Bryg ten przywiózł w mieyscu tego 27 osób (między temi dwóch Pułkowników, dwóch lekarzy i t. d.) prassę do bicia pieniędzy, machinę do lania dział wraz z węglami kamiennemi, aby była czynną, nowe karty ieograficzne, dalekowidze, pisma ulotne, kokardy i t. p. Wszystkie te przedmioty, o których użyteczności nie chcieli się Grecy przekonać, z osięblością przyięto. Oprócz dwóch Piemontczyków, którzy zaciągnęli się do korpusu Fabviera, wszyscy przybyli Oficerowie nie zostali umieszczeni, i zaledwie mogą spodziewać się chwili powrócenia do Francyi. Syn znanego poety Arnaulta, o którego mówiono, że będzie wielką pomocą dla Grecyi, znayduie się między ostatnimi, ponieważ nie dał się nakłonić, aby służył pod Fabvierem. Wśród tego powszechnego nikontentowania rozeszła się wieść, że i Jenerał Roche ma zamiar opuścić Grecyią; co się iednakże nie sprawdziło.

W d. 4. Października przybył Kapitan Hamilton do Napoli, dla ukończenia zamiany trzymanych tamże w niewoli dwóch Tureckich Baszów. Zawarł ón w téy mierze układ w d. 29. Września w Modonie z Sekretarzem Ibrahima Baszy. Grecy żądali, aby za Baszów, uwolniono czterech ich dowódców: Hadszi Christo, Hadszi Nicolo, Jatraka i Mauromichali, syna Beja Mayny. (Znany ze swoiego okrucieństwa Biskup Mo-

doński umarł na zarazę.**) Kapitan Hamilton musiał przestać na wydaniu mu Jatraka i Mauromichalego. — Odwiózłszy tychże do Napoli, zostali Selim i Ali Basza uwolnieni i na fregacie Cambrian do Smyrny odwiezieni.

Codziennie zmnieyszała się nadzieia otrzymania pomyślnéy odpowiedzi na akt petycyyny do Anglii zaniesiony. Zaś wyprawy Lorda Cochrane naymocniéy się spodziewano; i chociaż niektórzy lepiéy zawiadomieni przez swoich w Londynie korrespondentów, powzięli wiadomość, że układy Wydziału z Lordem Cochrane wielkich doznaią trudności, iednakowoż nie utracił Rząd nadziei téy wyprawy, na któréy więcéy, iak na akcie petycyynym polega. Przeciwnie znowu wiadomość o podróży Posła Angielskiego P. Stratford-Kanninga do Konstantynopola, widoczne sprawiła pogrążanie umysłów.

Tymczasem przedsiębrano ciągle naysurowsze środki, przeciwko tym, którzy się aktowi petycyynemu publicznie opierali, i wszystkich, ile ich można było niąć, uwięziono. Ten sam los spotkał niedawno między innemi byłego Eparchę Suzzo w Kalavrita.

Goura, niechcąc wydać Władcom w Napoli swego wiernego doradcę Sophianopulo, niteż z nimi zrywać związków, kazał go zamknąć do wieży Odysseusza w Atenach. Nakoniec Ainian, ieden z nayznakomitszych mężów w dawnieyszych okresach powstania, który spuszczaiąc się na swóy wpływ, przybył do Napoli, osądzony w zamku nad wodą, gdzie towarzyszy byłemu Ministrowi Sprawiedliwości, Theotoki.

Ponieważ w d. 10. Października kończy się rok zawiadowania sprawami publicznemi teraźnieyszych Członków Rządu, a wśród otaczaiących okoliczności nie ważono się przystąpić do nowego mianowania, zatém w d. 29. Września zapadła uchwała zwołać Zgromadzenie Narodowe na miesiąc Styczeń. Czyli ta uchwała szczery ma zamiar, i iak dalece będzie do skutku przywiedzioną, przyszłość nauczy.

Ibrahim Basza przenosił się często w ostatnich czasach z iednego punktu półwyspy na drugi; nie ma pewnéy wiadomości o powodach iego operacyy. W tych pochodach, zmordowany na nieszczęście uporem, odrzucaiącym w milczeniu wszystkie iego przełożenia pokoiu, przekroczył dawniéy przyięty przez siebie system ochraniania, za równo iego interesom, iak i życzeniom odpowiadaiący i iął się środków surowych. Wszędzie, gdzie mieszkańcy spokoynie iego przybycia oczekiwali, obchodził się z nimi łaskawie; mieysca zaś, które zastał opuszczone lub zburzone, oddał na rabunek. Przezto Mistra i okoliczne wsie wiele ucierpiały. Z resztą Ibrahim bez przeszkody posuwał się, nie natrafiaiąc nigdzie na opor z zbroyną ręką. Dziwić się nawet potrzeba, że mało iego woysko ucierpiało w pochodzie w tak utrudzaiącym kraiu. Strata iego przeciwko nieprzyiacielowi niezasługuie na wzmiankę. Albowiem, że w ciągu ostatnich miesięcy umieszczone w gazetach buletyny o mniemanych potyczkach z powstańcami zupełnie były zmyślone, nie przeczą temu dzisiay iawnie w samym Napoli. Równie klęski iego przez choroby są nieznaczne. W obozie pod Modon nie było nigdy powietrza. W obozie pod Nissą panowała choroba, która blisko 300 ludzi sprzątnęła. Podług naypewnieyszych wiadomości miał ón ieszcze w początkach Października 9800 ludzi piechoty egipskiey a w pułkach 5000 Albańczyków i 1400 iazdy; z tych było w Modon, Koron i Nawarynie, 1700 ludzi piechoty i 100 iazdy. Utrzymanie swoiego woyska winien przrdsięwziętym wszędzie wybornym zakładom. Trzy składy główne w twierdzach nadmorskich, i pośrodku będące magazyny w Nisie i Kalamacie tak są w żywność różnego rodzaiu obficie opatrzone, iż liczniey sze woysko niżeli iego, mogłoby być długo utrzymane; a woysko iego tyle pobiera żywności i tak ubrane, iż w tym względzie nie ma się czego i zimy obawiać.

Ponieważ Hydryioci obawiali się napadu na wyspę, zaciągnęli więc na swoy żołd 1200 ludzi Rumeliotów. Znawcy niewierzyli nigdy, aby takowy nastąpił. Hydra bez tego nawet wzmocnienia była zawsze przez naturę i sztuką bardzo bezpiecznym punktem.

Wzięcie Grabusy w Kandyi i powstanie niektórych okolicznych wsi, nie zrządziły dalszych skutków. Rada ustawodawcza zaięta była wyborem naczelnika woyskowego dla Kandyi; na urząd ten, gdy wiele przednieyszych osob wymowiło się od tego, mianowano Costa Botzarego, który równie niezdawał się go chcieć przyiąć. Zapewne przestaną na teraz, na wzmocnieniu załogi Grabusy, złożoney z 800 ludzi, aby przynaymniey mieć punkt mocny. Jeżliby zaś część woyska na flocie Alexandryyskiey będącego, przeznaczona była do Kandyi, tedy trudno byłoby powstańcom dostać się znowu na tę wyspę.

**) A zatém nie stracony na rozkaz Ibrahima Baszy, iak to Francuskie pisma głosiły.

Przypis Dostrz. Austr.

(Do tego Numeru Gazety dołączony iest Ner. 50. Rozmaitości.)

Redakcyia Józefa Bensy; Druk Piotra Pillera.